

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11.02.2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński

Sędziowie: SSO Leszek Matuszewski (spr)

SSR Łukasz Kalawski

Protokolant: prot. sąd. M. S. (1)

przy udziale M. F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 11.02.2015r. sprawy **Ł. G. (1)** oskarżonego o przestępstwo z art. 157§ 1i3kk, na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 14.11.2014r., sygn. akt VIIIK 458/13

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
- zasądza od P. K. na rzecz Ł. G. (1) kwotę 420 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów obrony przez Sądem II instancji,
- kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżyciela posiłkowego P. K. i z tego tytułu zasądza od P. K. kwotę 20 zł na rzecz Skarbu Państwa i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 200 zł.

Ł. K. D. L. M.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P., wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 roku, sygn. akt VIII K 458/13 uniewinnił oskarżonego **Ł. G. (1)** od zarzutu, że w dniu 25 września 2012 roku w P. dokonał nieumyślnie uszkodzenia ciała P. K. w ten sposób, że przewrócił go na ziemię, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci uszkodzenia rogu tylnego łętki przyśrodkowej stawu kolanowego prawego oraz złamania tylnego fragmentu kłyka bocznego kości piszczelowej prawej z niewielkim przemieszczeniem osiowym z obecnością krwiaka w jamie stawowej stawu kolanowego, co spowodowało naruszenia czynności narządu ciała na czas dłuższy, aniżeli 7 dni tj. od przestępstwa z art. 157 § 1 i 3 k.k.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., § 14 ust. 2 k.p.k. i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. O. kwotę 974, 16 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się **pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. K.**, składając apelację zaskarżając go w całości na niekorzyść podsądnego. Skarżący zarzucił wyrokowi:

a) naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie przez Sąd zasady swobodnej, kontrolowanej oceny całokształtu dowodów i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części ujawnionego materiału dowodowego, to jest zeznaniach M. S. (2) i Ł. M. oraz wyjaśnieniach oskarżonego, w sytuacji gdy zeznania te pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami pozostałych świadków (M. C. i S. T. oraz R. S., a także policjantów) oraz z wnioskami opinii biegłego sądowego, która potwierdza, że do urazu kolana u P. K. doszło w następstwie osiowego nacisku (obciążenia) na kolano, przy nagłym, silnym skręcie zablokowanej kończyny dolnej

prawej, a zatem w sposób opisany przez P. K. i odmienny od przebiegu zdarzenia prezentowanego w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach świadków;

b) naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że zeznania składane przez świadków Ł. M. i M. S. (2) oraz wyjaśnienia oskarżonego w całości zasługują na obdarzenie ich wiarą w sytuacji, gdy są one niekonsekwentne, przedstawiają różne, zmieniające się w czasie wersje tego samego zdarzenia i nie pokrywają się z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, co winno rzutować na ocenę ich wiarygodności,

c) naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań P. K. w zakresie, w jakim świadek opisał okoliczności powstania urazu w sytuacji gdy zeznania te mają potwierdzenie w zebranej dokumentacji medycznej dotyczącego stanu zdrowia pokrzywdzonego przed zdarzeniem (choroba kręgosłupa) w zeznaniach świadków M. C. i S. T. oraz R. S., a także policjantów oraz w opinii biegłego sądowego, z której jednoznacznie wynika, że do urazu doszło w sposób podany przez pokrzywdzonego;

d) naruszenia art. 424 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez brak wyjaśnienia przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku dlaczego mając na uwadze wnioski biegłego co do mechanizmu powstania urazu u P. K. dał wiarę wersji oskarżonego (zgodnie, z którą P. K. miał ruszyć w jego stronę i razem mieli przewrócić się na bok), a nie wersji oskarżyciela posiłkowego zbieżnej z mechanizmem powstania urazu kolana opisanej przez biegłego , a w konsekwencji nie odniesienie się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, które miały znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia.

Apelujący wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego P. K. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywistej bezzasadności apelacji można mówić wówczas, kiedy już przy wstępnej ocenie, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, że wskazane w niej argumenty nie są trafne. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Kwestionowanie przez autora apelacji ustaleń faktycznych, które legły u podstaw uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej, jest oczywiście nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznajomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Autor apelacji nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonujący, poza odmienną i co istotne- jednostronną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez niego apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny i jako takie nie mogły zyskać aprobaty Sądu odwoławczego.

Sąd Okręgowy przypomina, że sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych. Obowiązek udowodnienia odnosić jednak należy tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu, że jest winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione. Co więcej, wyrok uniewinniający musi zapaść również i w takiej sytuacji, gdy wykazywana przez oskarżonego teza jest wprawdzie nieuprawdopodobniona, ale też nie zdołano mu udowodnić sprawstwa i winy" (zob. postanowienie SN z 18 grudnia 2008 r., V KK 267/08, Biul. PK 2009, nr 2, poz. 66; tak też: wyrok SN z 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249; podobnie: wyrok SN z 21 listopada 2007 r., V KK 186/07, OSNK 2007, nr 1, poz. 2669).

Z taką sytuacją procesową mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W toku wyczerpującego postępowania nie ujawniono dowodów wskazujących ponad wszelką wątpliwość na winę oskarżonego Ł. G. (1). Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że ujawnione dowody nie upoważniają do przypisania podsądnemu zarzucanego występkę polegającego na nieumyślnym spowodowaniu uszkodzenia ciała P. K..

Sąd I instancji prawidłowo ocenił relacje procesowe oskarżonego i kontrolerów: Ł. M. oraz M. S. (2) jako miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego. Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo przyjął, że zeznania świadków Ł. M. i M. S. (2) wspierają wersję podsądnego odnośnie zachowania P. K. w inkryminowanym okresie. Świadcowie kontrolujący wraz z oskarżonym pasażerów w tramwaju opisali nieprawidłowe zachowanie P. K. polegające na odmowie poddania się kontroli, próbie okłamania kontrolera, że miał już sprawdzany bilet, a następnie na podjęciu gwałtowej próby ucieczki.

Organ orzekający słusznie przyjął, że świadkowie widzieli zachowanie pokrzywdzonego polegające na podjęciu kolejnej próby ucieczki oraz upadku, skutkujących doznaniem poważnego urazu prawego kolana.

To, że świadek Ł. M. stał plecami do oskarżonego i rozmawiał z jednym z przechodniów, wcale nie wyklucza, że dostrzegł opisane przez siebie zachowanie pokrzywdzonego. Jak wynika z jego zeznań, stał on w bliskiej odległości od oskarżonego i pokrzywdzonego, rozmawiając z przechodniem i mógł w każdej chwili odwrócić wzrok i dostrzec próbę ucieczki pokrzywdzonego. Z zeznań tego świadka wynika nadto, że niezwłocznie zareagował na zachowanie P. K. i pomógł Ł. G. (1) go zatrzymać.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że wersja oskarżonego znajduje także umocowanie w wypowiedziach procesowych M. S. (2). Świadek składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego w dniu 17 grudnia 2012 roku, że widział jak P. K. „przechodził z miejsca na miejsce” próbując się oddalić, następnie zaś przewrócił się wraz z oskarżonym.

Tego rozumowania nie zmienia, że świadek M. S. (2) zeznał w toku postępowania sądowego, że mógł nie obserwować całego zachowania P. K.. Świadek składając zeznania na rozprawie głównej w dniu 13 grudnia 2013 po zdarzeniu mającym miejsce w dniu 25 września 2012 roku mógł już nie pamiętać szczegółów wydarzeń, a nawet nieświadomie mylić ich przebieg. Należy dodać, że świadkowie mimo znajdowania się w różnych miejscach, brali udział w kontroli pokrzywdzonego i z tego powodu ich percepcja musiała być ukierunkowana na obserwowanie bieżącego zachowania P. K..

Ustaleń Sądu I instancji nie podważają drobne różnice w zeznaniach świadków i oskarżonego, wskazane w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Prawdą jest, że kontrolerzy oraz podsądny zmienili w toku postępowania rozpoznawczego swoje oświadczenia dowodowe ostatecznie wskazując, że oskarżony wybiegł z tramwaju za wypchniętym przez pokrzywdzonego Ł. M. oraz że uczestnicy zajścia przeskoczyli przez ławki mieszczące się na ulicy (...) w P.. Jednakże powyższa zmiana dotyczy w istocie okoliczności nie mającej znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej podsądnego. Nie ma wątpliwości, że pokrzywdzony zachowywał się w sposób

nieprawidłowy, odmawiając poddania się kontroli biletów i podejmując próbę ucieczki. Przyznał to pośrednio sam pokrzywdzony, zeznając, że chciał wyjść z tramwaju, aby nie poddać się kontroli biletów (k.132-133).

Niczego nie zmienia to, że świadek M. C. zeznała, że usłyszała uderzenia o szybę wystawową, o czym nie wspomnieli kontrolerzy. Nieopisanie tej okoliczności nie podważa wiarygodności kontrolerów. Całe zdarzenie miało bardzo dynamiczny przebieg i determinowane było nieprawidłowym zachowaniem pokrzywdzonego. Uczestnicy zajścia relacjonując jego przebieg mogli uznać tę okoliczność za nieistotną dla ustaleń faktycznych. Należy podkreślić, że szamotanina przy szybie sklepowej była uzasadniona postawą pokrzywdzonego, który za wszelką cenę próbował uciec kontrolerom.

Całkowicie błędne jest rozumowanie pełnomocnika pokrzywdzonego, że wiarygodność relacji procesowych oskarżonego i wskazanych świadków podważają zeznania S. T. i M. C.. Wyżej wymienione osoby składając zeznania, opisały zachowanie kontrolerów, polegające na stosowaniu przymusu wobec pokrzywdzonego po podjęciu przez niego kolejnej nieudanej próby ucieczki. Z relacji procesowych świadków wynika, że oskarżyciel szarpał się z kontrolerami. Świadczenie w swoich wypowiedziach nie zrelacjonowali zachowania, które doprowadziło do urazu pokrzywdzonego. Oceniając wypowiedzi świadków, podkreślające agresywność kontrolerów i ich przewagę nad pokrzywdzonym, należy mieć na uwadze, że kontrolerzy biletów nie są postrzegani w społeczeństwie pozytywnie i często spotykają się z niezasłużoną niechęcią. Świadczenie nadto wykazywali duże zaangażowanie w sprawę P. K. o czym świadczą oświadczenia pisemne sporządzone na użytek procesu karnego.

Pełnomocnik jest w ewidentnym błędzie sugerując, że wypowiedzi świadków dyskredytują zeznania policjantów. Funkcjonariusze policji przybyli na miejsce zdarzenia i odebrali oświadczenia od stron postępowania, wysłuchując ich relacji, w tym A. S. sprzyjającego podsądnemu. Zeznania policjantów nie mogły mieć zatem zasadniczego znaczenia dla odtworzenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy prawidłowo odmówił wiarygodności wypowiedziom procesowym pokrzywdzonego w zakresie, w jakim zaprzeczał chęci ucieczki. Wypowiedzi procesowe świadków Ł. M. i M. S. (2) oraz oskarżonego jednoznacznie wskazują że pokrzywdzony próbował uciec kontrolerom, odmawiał podania danych osobowych.

Sąd I instancji prawidłowo uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do stawianego mu zarzutu. Nie ujawniono żadnych dowodów wskazujących, że podsądny spowodował obrażenia ciała u pokrzywdzonego wypełniając w ten sposób znamiona przestępstwa.

Sąd Rejonowy prawidłowo zinterpretował początkowe przyznanie się do winy oskarżonego jako oznakę skruchy z powodu poważnego urazu doznanego przez P. K.. Sąd Rejonowy ma rację, że uraz pokrzywdzonego pozostaje częściowo w związku z udaremnieniem ucieczki. Z tego powodu, oskarżony mógł istotnie odczuwać wyrzuty sumienia, czy żal z powodu cierpień, jakie doznał pokrzywdzony i przyznać się do stawianego mu zarzutu. Samo przyznanie się do winy musi być oceniane na tle pozostałego materiału dowodowego. W toku postępowania nie ujawniono dowodów obciążających, które podważyłyby linię obrony podsądnego.

Bez znaczenia jest to, czy oskarżony mógł zmienić swoje wyjaśnienia pod wpływem obejrzenia nagrania z monitoringu, czy też nie. To twierdzenie skarżącego jest jedynie jego domysłem, który nie znajduje poparcia w materiale dowodowym.

Nie znalazł potwierdzenia zarzut obrazy przepisu art. 424 k.p.k. z uwagi na nie wyjaśnienie dlaczego Sąd I instancji przyjął, że wywody biegłego medyka sądowego M. S. (3) wspierają wersję oskarżonego. Organ orzekający skonfrontował opis mechanizmu urazu przedstawionego przez eksperta z opisem zachowania podanym przez oskarżonego i podsądnego. Sąd I instancji na stronie 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedstawił swój tok rozumowania, w którym wskazał, że oskarżony zablokował pokrzywdzonego podczas wykonania przez niego skrętu w prawo celem podczas próby ucieczki, co doprowadziło do urazu. Sąd I instancji przyjął za biegłym, że mechanizm urazu kolana miał charakter bierny i opierał się na gwałtownym skręcie wykonanym przez stojącego przy murze P. K.. Wbrew temu, co forsuje autor apelacji, wyjaśnienia oskarżonego nie wykluczają doznania przez pokrzywdzonego tego urazu

w takich okolicznościach. Zważyć należy, że oskarżony wyjaśnił, że podsądny ruszał się w lewo i w prawo podejmując próbę ucieczki. Z oświadczeń dowodowych stron postępowania wynika, że podejmowali oni dość gwałtowne ruchy.

Nie ma znaczenia to, że zachodzi rozbieżność między zeznaniami pokrzywdzonego, a wyjaśnieniami oskarżonego, co do pozycji po upadku. Biegły M. S. (3) składając wypowiedzi procesowe na rozprawie głównej w dniu 16 września 2014 roku wskazał, że przy tego rodzaju urazie, możliwy jest upadek na plecy. Nie jest zatem wykluczone, że tego wyżej wymienione osoby upadły na bok, jak wyjaśnił to oskarżony.

Prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy zachowanie oskarżonego, w świetle okoliczności sprawy, nie miało charakteru przestępczego. Oskarżony zablokował pokrzywdzonego wykonując obowiązki kontrolera i zareagował stosownie do dotychczasowej postawy pokrzywdzonego. Jeszcze raz należy podkreślić, że podczas całego zdarzenia to pokrzywdzony zachowywał się nieprawidłowo, początkowo świadomie próbując wprowadzić kontrolera w błąd, że miał już sprawdzane bilety, odmawiając podania swoich danych personalnych, a następnie podejmując gwałtowną próbę ucieczki z tramwaju.

Nawet hipotetycznie przyjmując, że oskarżony błędnie zinterpretował zachowanie pokrzywdzonego polegające na skierowaniu się w stronę ławki, jako kolejną próbę ucieczki, to nie można mu z tego powodu stawiać jakiegokolwiek zarzutu. W realiach przedmiotowej sprawy, oskarżony miał podstawy do interpretowania każdego gwałtownego ruchu pokrzywdzonego jako kolejnej próby ucieczki. Biorąc pod uwagę, że pokrzywdzony już kłamał twierdząc, że miał skontrolowany bilet, oskarżony nie miał podstaw aby wierzyć pokrzywdzonemu, że ma chory kręgosłup. Zwłaszcza, że osoba z chorym kręgosłupem, racjonalnie rzecz ujmując, powinna wystrzegać się takich gwałtownych zachowań, jakie podjął pokrzywdzony przy pierwszej próbie ucieczki.

Autor apelacji nie ma racji, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby pokrzywdzony zechciał podjąć ucieczkę, wówczas uciekałby tą stroną, po której stał odwrócony do niego tyłem Ł. M.. To dowody, a nie doświadczenie życiowe prowadzą do poznania rzeczywistości. Ujawnione wiarygodne dowody wskazują zaś, że pokrzywdzony podjął próbę ucieczki wbrew blokowaniu go przez oskarżonego. Zważyć należy, że oskarżony na bieżąco reagował na wszelkie zmiany położenia ciała pokrzywdzonego, starając się go w pełni blokować. P. K. wybrał w krytycznym momencie taki kierunek ucieczki, który wedle jego oceny dawał szansę na powodzenia.

Pozbawione znaczenia są wywody autora apelacji, że gdyby oskarżyciel posiłkowy zachowywał się nieprawidłowo, wówczas nie doszłoby do interwencji osób postronnych. Osoby postronne nie widziały całego zachowania pokrzywdzonego i kontrolerów i widząc jedynie fragment zdarzenia mogły nie rozumieć powodów użycia przymusu wobec pokrzywdzonego. Nadto tak jak podkreślono, instytucja kontrolerów spotyka się w odbiorze społecznym z nieufnością, czy wręcz niechęcią i świadkowie mogli interpretować zachowanie kontrolerów jako agresję skierowaną przeciwko pokrzywdzonemu.

Całkowicie nieistotne jest powoływanie przez skarżącego się na oświadczenia A. S.. Wyżej wymieniona osoba nie składała oświadczeń procesowych w procesie. Z ustaleń w niniejszej sprawie, wynika, że wyżej wymieniona osoba sprzyjała pokrzywdzonemu, a nadto sama nie miała biletu.

Nie potwierdził się również zarzut naruszenia art.410 k.p.k. W niniejszej sprawie, przekonanie o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.). Nadto ustalenia Sądu było efektem rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych oraz zostało ono wyczerpująco i konstruktywnie, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Z całą stanowczością należy podkreślić, iż nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych lub ujawnionych na rozprawie. Jeśli więc z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie dał wiary części wyjaśnień oskarżonego i wskazał powody tego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z tej części jego wyjaśnień nie stanowi naruszenia omawianego przepisu. O naruszeniu takim można byłoby mówić wówczas, gdyby sąd w uzasadnieniu w ogóle nie doniósł się to tych dowodów. Taka sytuacja zaś w niniejszej sprawie

nie zachodzi. Sąd odwoławczy na podstawie art. 626 k.p.k. w związku art. 626 k.p.k., art.1, art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 10 stycznia 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądził od P. K. na rzecz Ł. G. (2) kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów obrony poniesionych przed Sądem II instancji. Nadto kosztami postępowania odwoławczego obciążono oskarżyciela posiłkowego P. K. i z tego tytułu zasądził od P. K. kwotę 20 zł na rzecz Skarbu Państwa i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 200 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądził od P. K. na rzecz Ł. G. (2) kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów obrony poniesionych przed Sądem II instancji
3. kosztami postępowania odwoławczego obciążył oskarżyciela posiłkowego P. K. i z tego tytułu zasądził od P. K. kwotę 20 zł na rzecz Skarbu Państwa i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 200 zł.

SSR Łukasz Kalawski SSO Dariusz Śliwiński SSO Leszek Matuszewski